

WZMOCNIENIE JEDNOSTEK I SPOŁECZNOŚCI

Przemoc można przezwyciężyć tradycyjnymi metodami ochrony praw człowieka, ale nie uda się za ich pomocą odtworzyć pokojowego środowiska życia bez naprawienia szkód poniesionych przez jednostki, które były obiektem naruszeń i społeczności, do których należą. Taktyki opisane w tej sekcji stawiają sobie za cel wsparcie odzyskania równowagi przez jednostki i społeczności, mierząc się z trudnym zadaniem zapoczątkowania serii przemian, które utorują drogę do postępu.

Prześladowanie, które dotyka jednostkę, krzywdzi także jej rodzinę i całą społeczność. Niszczy zaufanie i poczucie bezpieczeństwa, narusza istnienie instytucji i relacji międzyludzkich, które dają członkom społeczności poczucie wzajemnego wsparcia. Naruszenia praw człowieka dokonywane przez dłuższy czas i na szeroką skalę — czy to za rządów bezwzględnego reżimu czy w okresie konfliktu wewnętrznego — skutkują stworzeniem znacznej populacji uchodźców lub osób wysiedlonych, co nawet w społecznościach, które nie poniosły fizycznych strat, wywołać może załamania psychiczne należących do nich jednostek.

Opisane poniżej taktyki obejmują innowacyjne sposoby odbudowy społeczności i przywracania wewnętrznej równowagi jednostkom, których życie zostało zmienione wskutek naruszenia ich praw. Posługują się one nowoczesnymi metodami z zakresu zdrowia psychicznego i techniki terapii (choć tematyka szczegółowych technik leczenia psychologicznego pozostaje poza zakresem tej książki), często połączone z elementami zaczerpniętymi z tradycyjnych kultur. Duże znaczenie ma fakt, że większość, o ile nie wszystkie opisane taktyki, opierają się na wsparciu udzielanym jednostce przez społeczność. Wydawać się może, że społeczeństwo zniszczone konfliktem czy dyktaturą nie dysponuje zasobami, z których mogłoby czerpać. Jednak rozpoznanie istniejących zasobów — czy są nimi tradycje kulturowe czy osoby posiadające umiejętności i wiedzę, które mogą wykorzystać — i zwiększenie ich potencjału ma podstawowe znaczenie dla odbudowy społeczności.

Opisane trzy taktyki koncentrują się na procesie powrotu do równowagi społeczeństw, dotkniętych konfliktem wewnętrznym, torturami i wysiedleniami. Niekiedy, szczególnie po dłuższym okresie konfliktu wewnętrznego lub walk plemiennych, prześladowcy i ofiary muszą odbudować swoje życie obok siebie, w tej samej społeczności. Skupienie się na potrzebach ofiar przy jednoczesnym pominięciu prześladowców może wydawać się naturalne, jednak praca ze sprawcami naruszeń może mieć duże znaczenie dla społeczności i jej potrzeb.

Uchodźcy zdobywający kwalifikacje do świadczenia pomocy psychologicznej: Intensywne szkolenia metodą budowy lokalnego zaplecza usług z zakresu pomocy psychologicznej dla ofiar traumy.

Centrum dla Ofiar Tortur (koordynujące projekt Nowe Taktyki w Prawach Człowieka, w ramach którego wydana została ta książka) działa na rzecz odbudowy społeczności, w których większa część populacji dotknięta została torturami i traumą wojenną oraz zmuszona do opuszczenia swoich domów.

Centrum dla Ofiar Tortur (*Center for Victims of Torture - CVT*) szkoli i przygotowuje uchodźców żyjących w Gwinei i Sierra Leone do roli tzw. *peer counselors* – doradców udzielających wsparcia osobom, które znalazły się w takiej samej jak oni niegdyś sytuacji. Uchodźcy świadczą pomoc psychologiczną osobom, które poddane zostały torturom i są ofiarami traumy wojennej. CVT może dzięki temu udzielić pomocy większej ilości osób, jednocześnie tworząc kadrę osób przygotowanych poprzez przeszkolenie do świadczenia pomocy psychologicznej w społecznościach, które nie otrzymywały wcześniej takiego wsparcia. Osoby takie wykonują wiele zadań typowych dla zawodowych psychologów, ale pracują pod nadzorem i kontrolą specjalistów.

Wojny i konflikty wewnętrzne toczące się w Afryce Zachodniej dotknęły tak znaczną część populacji i doprowadziły do powstania tak wielu obozów dla uchodźców, że nawet organizacja międzynarodowa taka jak CVT nie mogłaby dostarczyć wystarczającej ilości pracowników dla zaspokojenia w pełni potrzeby pomocy psychologicznej. Zamiast tego CVT zdecydowało się na dokonanie wyboru spośród osób przebywających w obozach dla uchodźców w Gwinei i Sierra Leone, ostatecznie rekrutując ponad 120 uchodźców do roli doradców - *psychosocial agents (PSAs)* świadczących wsparcie psychologiczne.

Praca w obozach dla uchodźców zapewnia możliwość stałego nadzoru nad pracą szkolonych osób, jednocześnie przebywa w nich bardzo wiele osób potrzebujących pomocy psychologicznej. Większość spośród PSAs było szkolonych i nadzorowanych przez ponad cztery lata zanim rozpoczęto realizację programu w społecznościach, w których doszło do naruszeń.

Stosowany przez CVT model intensywnego praktycznego przeszkolenia łączy zachodnie rozumienie psychoterapii oraz lokalne rozumienie problemu traumy i procesu wychodzenia z niej. Program rozpoczyna się dwutygodniową sesją, po której następują kolejne sesje odbywające w wymiarze jednego dnia w miesiącu i tygodniowego szkolenia raz na kwartał. Sesje koncentrują się na zagadnieniu traumy, psychologii ogólnej, rozwoju umiejętności komunikacyjnych i zdolności niesienia pomocy. Psychologowie i pracownicy społeczni CVT pracują w obozach codziennie, udzielając wskazówek co do sposobu pracy i pomagając PSAs rozwijać zdobyte umiejętności. Rozpoczynając pracę PSAs przez dziesięć tygodni obserwują zawodowych psychologów i ich pracę w ramach terapii grupowej, przez kolejne dziesięć tygodni współprowadzą pracę z grupą, wreszcie na zakończenie przez kolejnych dziesięć tygodni prowadzi własną grupę, pod nadzorem specjalisty. Po zakończeniu szkolenia PSAs mają dobrą znajomość skutków traumy i sposobów wychodzenia z niej, oraz potrafią ocenić proces leczenia. Zdobywają także umiejętność pracy w grupie i skutecznego komunikowania się.

Przeczytaj więcej w Zeszytach Taktycznym na stronie projektu „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka” www.newtactics.org, w sekcji *Tools for Action* (Narzędzia Działania).

Co najważniejsze, CVT używa tej taktyki aby pomóc społeczności w samodzielnym odzyskaniu równowagi. Uchodźcy, którzy dzięki szkoleniom stają się PSAs, nabierają poczucia własnej wartości dzięki zdobyciu nowych umiejętności i możliwości dokonania czegoś na rzecz swojej społeczności.

Osoby, którym świadczona jest pomoc, przekonują się, że nie tylko ktoś przychodzący z zewnątrz, ale także członkowie ich własnej społeczności są w stanie im pomóc. Wreszcie, osoby przebywające w obozach dla uchodźców uzyskują opiekę psychologiczną, której potrzebują.

W opisywanym przykładzie taktyka została wykorzystana w pracy z ofiarami tortur i traumy wojennej, można jej użyć także w stosunku do społeczności, które w znacznym stopniu dotknięte zostały przez przemoc.

Czy budowa kadr osób świadczących po przeszkoleniu pomoc z zakresu medycyny, psychologii lub ochrony zdrowia ma znaczenie dla Twojej pracy? Jak można zwiększyć zasięg tych działań?

Ponowne przyjęcie dzieci-żołnierzy do społeczności: Połączenie tradycyjnych metod i zachodniej psychoterapii dla reintegracji byłych dzieci-żołnierzy do rodzimych społeczności.

Dzieci-żołnierze są ofiarami konfliktów, ale i sprawcami naruszeń. Niektóre z nich zostały zmuszone do popełnienia okrutnych zbrodni, często przeciwko swoim bliskim i członkom swoich rodzin. Skutkiem jest nie tylko głęboko uraz psychiczny, ale także trudności w przyjęciu dziecka z powrotem przez rodzinę i społeczność. W Mozambiku, organizacja praw człowieka wykorzystywała taktykę, która wymaga bliskiej współpracy i dużego zaufania od wszystkich uczestników – dzieci-żołnierzy, wspólnoty i jej przywódców. Taktyka ta opiera się na wsparciu procesu powracania społeczności do równowagi, pomagając ponownie włączyć dzieci w jej życie.

Organizacja *Reconstruindo a Esperança*, w Mozambiku, połączyła tradycyjną terapię i zachodnią psychologię, żeby doprowadzić do ponownej reintegracji byłych dzieci-żołnierzy ze społeczeństwem. W wojnie domowej w Mozambiku po obu stronach konfliktu brały udział tysiące dzieci. Lucrecia Wamba, psycholog *Reconstruindo a Esperança*, wyjaśnia, że „przeszły one przez niewyobrażalne okropności, mierząc się ze swoimi doświadczeniami zgodnie z kulturą i wierzeniami swojej społeczności. Proces powrotu do społeczności musi odbyć się tą samą drogą, aby umożliwić zarówno rehabilitację jednostki, jak i jej reintegrację ze społeczeństwem”. Organizacja uznała, że ani tradycyjne metody uzdrawiania ani nastawiona na jednostkę zachodnia psychologia użyte samodzielnie nie wystarczą do zaspokojenia potrzeb ani dzieci, ani społeczności.

Reconstruindo a Esperança zaczęła od przeprowadzenia badań, mających na celu określenie, które społeczności nie potrafią poradzić sobie z problemem powracających dzieci-żołnierzy i stwierdzenie, jakim potencjałem dysponują. Zaobserwowawszy, że osobami, do których najpierw zwracają się członkowie społeczności, kiedy potrzebują pomocy, są tradycyjni uzdrowiacze, psychologowie *Reconstruindo a Esperança* przekonali przywódców społeczności, aby poparli działania organizacji i pomogli jej nawiązać kontakt z uzdrowicielami.

Działając wewnątrz społeczności, psychologowie badają rolę, jaką tradycyjne procesy leczenia odgrywają w procesie pojednania i reintegracji, a także nawiązują kontakt z rodzinami, aby dowiedzieć się czego potrzebują ich dzieci. Na początku rodziny były nieufne wobec obcych, obawiając się, że będą oni chcieli zabrać dzieci. Psychologowie spotkali się także z lokalnymi przywódcami opisując skutki traumy i pytając, jakie problemy zaobserwowali u dzieci-żołnierzy i czy są w stanie się z nimi uporać samodzielnie. Kiedy przywódcy zobaczyli, że nie udaje się im rozwiązać problemów we własnym zakresie, psychologowie zaoferowali pomoc poprzez współpracę z tradycyjnymi uzdrowicielami.

Aby ułatwić nawiązanie współpracy, lokalni przywódcy towarzyszyli psychologom podczas wizyt u uzdrowicieli. Okazało się, że podejście i metody pracy obu grup mogą się uzupełniać. Budując zaufanie w społeczności *Reconstruindo a Esperança* podjęła także wspólnie ze społecznościami prace nad określeniem priorytetów i zdobyciem wsparcia materialnego, chcąc zapewnić odbudowę zasobów, takich jak mieszkania, edukacja i urządzenia rolnicze.

Skutkiem taktyki było wypracowanie całościowego podejścia, w którym uzdrowiciele i psychologowie nawiązali współpracę, wspólnie pracując z dziećmi, aby uzyskać jak najlepsze rezultaty.

Przeczytaj więcej w Zeszycie Taktycznym dostępnym na stronie projektu „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka” www.newtactics.org, w dziale *Tools for Action* (Narzędzia działania).

Problemy, na jakie napotyka społeczność w związku z sytuacją byłych dzieci-żołnierzy, nie występują niestety jedynie w Mozambiku. Ta taktyka może zostać zastosowana w innych społecznościach, które pracują nad zintegrowaniem osób, które brały udział w działaniach wojennych, zwłaszcza w społecznościach, w których przywódcy i uzdrowiciele mogą odegrać znaczącą rolę, i w których ofiary i prześladowcy muszą żyć obok siebie. Proces powrotu do równowagi wymaga od społeczności przełamania przekonania, że sprawcy naruszeń są w gruncie źli i nie mogą zostać z powrotem włączeni do społeczeństwa. Wdrożenie tej taktyki utrudniają ograniczone zasoby, w szczególności, gdy członkowie społeczności są zdania, że mogłyby one zostać lepiej wykorzystane na rzecz ofiar, niż tych, którzy je prześladowali.

Podczas wizyt u każdego z uzdrowicieli towarzyszyła nam przywódczyni danej społeczności. Była naszym przewodnikiem, wprowadzając nas do domu uzdrowiciela, gdzie przedstawiała nas, tłumacząc, że chcemy pomóc. „Są lekarzami” - wyjaśniała - „są tutaj, żeby nam pomóc. Przyprowadziłam ich, bo wierzę, że mogą rzeczywiście tego dokonać”. Uzdrowiciele opowiadali nam, na czym polega ich praca z dziećmi, a my tłumaczyliśmy, w jaki sposób my działamy, koncentrując się na dzieciach i na społeczności jako całości. Czuliśmy, że możemy nawiązać współpracę. Jeśli uzdrowiciel może najpierw usunąć złe emocje, my możemy potem pomóc dorosnąc dzieciom, które do nas przyjdą.

— Lucrecia Wamba, *Reconstruindo a Esperança*, Mozambik

Rozmowy w kręgu: Włączenie społeczności w proces określenia kary dla sprawców naruszeń i wsparcie ich resocjalizacji.

Rozmowa pomiędzy ofiarą i prześladowcą o wyrządzonej krzywdzie, prowadzona w sposób, który pomaga obu stronom i jednocześnie zapobiega powtórzeniu się naruszeń, jest rzadkością. W społecznościach Stanów Zjednoczonych i Kanady, istniejąca od stuleci tradycja zostaje zaadaptowana do rozwiązywania problemów współczesnego wymiaru sprawiedliwości.

Rozmowy w kręgu nawiązują do tradycyjnego rytuału rozmowy, tworząc atmosferę szacunku, w której wszyscy uczestnicy — osoba, która padła ofiarą naruszenia; jej bliscy; prześladowca; sędzia; prokurator; obrońcy; policja i pracownicy sądu — mogą nawiązać otwartą rozmowę i podjąć próbę zrozumienia tego co się stało, znalezienia sposobu wsparcia obu stron i zapobieżenia kolejnym naruszeniom. Taktyka ta bazuje na tradycji rozmowy w kręgu, powszechnej wśród rdzennych ludów Ameryki Północnej, w której wybrany przedmiot przekazywany jest sobie przez rozmawiających, aby nadać rozmowie uporządkowaną strukturę.

Rozmowy w kręgu są formą współdziałania społeczności z wymiarem sprawiedliwości. Obejmują one zazwyczaj kilka etapów, rozpoczynających się wnioskiem sprawcy i obejmujących rozmowę z udziałem ofiary oraz rozmowę z udziałem sprawy, wreszcie rozmowę przy udziale obu stron służącą wypracowaniu rozwiązania, a także rozmowy mające na celu zbadanie przebiegu realizacji podjętych ustaleń. Wypracowane rozwiązanie może nakładać pewne zobowiązania do działania na społeczność, wymiar sprawiedliwości, członków rodzin czy wreszcie samych sprawców.

Podczas rozmowy, uczestnicy siedzą w kręgu bez stołu i innych mebli. Jedna z osób prowadzi rozmowę - często pełni tę rolę jeden z członków społeczności, którego zadaniem jest nadanie spotkaniu atmosfery wzajemnego poszanowania. Prawo wypowiedzi w danej chwili ma ten z uczestników, który trzyma określony symboliczny przedmiot, przekazywany sobie kolejno tak, aby każda osoba miała możliwość wypowiedzi. Poprzez wskazanie, komu w danej chwili przysługuje prawo zabrania głosu, eliminuje się przerywanie wypowiedzi, co ułatwia pracę kierującemu rozmową. Ułatwia także wypowiedź i przedstawienie swoich koncepcji przez osoby, które zwykle mają trudności z włączeniem się do rozmowy. Każdy z uczestników jest zachęcany do wypowiedzi na temat problemu i poszukiwania jego możliwych rozwiązań.

Taktyka może zostać także wykorzystana w formie odrębnych rozmów prowadzonych z udziałem ofiary i sprawcy, podczas których uczestnicy mogą ustalić właściwy sposób postępowania w sprawie i jej rozwiązania. Za zgoda zainteresowanych krąg może także ustalić karę, jaka ma ponieść sprawca, może także podjąć ustalenia co do zobowiązań członków społeczności i urzędników wymiaru sprawiedliwości. Po przeprowadzeniu rozmów sprawdzane jest, czy zobowiązania zostały wypełnione zgodnie z ustaleniami, a w razie zmiany okoliczności, są one dostosowywane do zmienionej sytuacji.

Rozmowa w kręgu umożliwia osobom mającym różne spojrzenia na dana sytuację spotkanie i przeprowadzenie trudnej dla siebie rozmowy wiążącej się ze zmierzeniem się z konfliktem, bólem i przemocą, w atmosferze poszanowania dla każdego z uczestników. Poza wsparciem dla ofiar i umożliwieniem sprawcy dokonania zmiany swojego życia, kręgi mogą być sposobem rozwiązania kryzysów wewnątrz rodziny, sporów w szkole lub miejscu pracy, przełamania barier między kulturami i pokoleniami.

Rozmowa w kręgu nie jest metodą, która można zastosować w stosunku do każdego sprawcy. Związek sprawcy ze społecznością, stopień i szczerść jego starań, aby naprawić swój czyn, udział ofiary, stosunek osób wspierających sprawcę – wszystkie te czynniki determinują czy w danej sprawie metoda ta będzie skuteczna. Ponieważ społeczności różnią się między sobą, gdy chodzi o zdolność radzenia sobie z konfliktami wewnętrznymi, urzędowy wymiar sprawiedliwości bierze udział w podejmowaniu przez kręgi decyzji co do kary, aby ochronić zarówno ofiary, jak i sprawców przed niewłaściwą reakcją społeczności lub nierównym traktowaniem.

— Kay Pranis, prowadzący szkolenia, USA

Rozmowa on-line: Stworzenie internetowego forum wsparcia i wymiany doświadczeń dla byłych dzieci-żołnierzy

Nowe technologie stwarzają możliwość budowy świadomości naruszeń praw człowieka.

Rozpoczęty w 2000 r., *Child Soldier Project* organizacji *International Education and Resource Network* z Sierra Leone (*iEarn Sierra Leone*) stworzył stronę internetową, za pomocą której były dzieci-żołnierze mogą opowiedzieć, o tym co przeżyły. Strona, www.childsoldiers.org, zawiera eseje, wiersze, rysunki i wypowiedzi byłych dzieci-żołnierzy.

iEarn Sierra Leone odwiedza szkoły, szpitale i obozy, nadaje ogłoszenia przez radio i publikuje artykuły prasowe, żeby poinformować wszystkich zainteresowanych o projekcie. Uczestnicy uczą się czytać i pisać, opanowują podstawowe umiejętności z zakresu obsługi komputera i edytowania. Opiekę psychologiczną zapewniają im pielęgniarki i psychiatrzy, współpracujący na zasadzie wolontariatu.

Kiedy uczestnicy projektu opanują już obsługę komputera, mogą dzielić się swoimi doświadczeniami i przemyśleniami za pośrednictwem strony internetowej. Zapiski, rysunki i wypowiedzi byłych dzieci-żołnierzy wzbudziły głosy wsparcia i solidarności z całego świata. Uczestnicy nabierają pewności siebie i opanowują umiejętności, które ułatwią im znalezienie swojego miejsca w społeczeństwie. Do tej pory, w projekcie wzięło udział ponad 200 byłych dzieci-żołnierzy.

Opisana taktyka wykorzystuje Internet, żeby pomóc rozproszonej grupie ofiar podzielenie się swoimi doświadczeniami i nawiązanie kontaktu ze sobą, stąd może być wykorzystana w innych

sytuacjach, w których ofiary naruszeń są oddalone od siebie lub wówczas, gdy będące obiektem prześladowań mniejszości (np. osoby niepełnosprawne, geje lub lesbijki) nie mogą w sposób otwarty mówić o swoich doświadczeniach na forum społeczności. Internet tworzy bezpieczny obszar dla tych, którzy chcą nawiązać kontakt z osobą, które zrozumie ich sytuację. Nie zawsze jednak zagwarantowanie anonimowości lub poufności danych jest możliwe w Internecie.

Ta taktyka w oczywisty sposób wymaga należytej infrastruktury technologicznej, ale sukces, jaki odniosła *iEarn* w Sierra Leone, zniszczonym wojną kraju, będącym jednym z najuboższych na świecie, dowodzi, że przeszkodę tę można pokonać.

Jak można umożliwić komuś wypowiedzenie się? Dzieci, spośród które wiele jest bardzo uzdolnionych plastycznie, mogą odkryć swoje talenty, co pozwala im uwierzyć, że ich życie może stać się lepsze. Ich piosenki, rysunki i muzyka, a także niezwykle wsparcie, jakie uzyskują od rówieśników, staje się katalizatorem sprawiedliwości społecznej i pozytywnych zmian.

— Andrew Benson Greene, childsoldiers.org, Sierra Leone

Dając dzieciom nadzieję: Organizacja obozów wakacyjnych dla umożliwienia dzieciom oderwania się od przemocy, której doświadczają.

Na Zachodnim Brzegu Jordanu organizacja praw człowieka działa na rzecz rozwiązania problemu traumy u dzieci mieszkających na terenach okupowanych, dając im szansę na kontakt z innymi dziećmi w przyjaznym środowisku.

Centrum Terapii i Rehabilitacji Ofiar Tortur (*Treatment and Rehabilitation Center for Victims of Torture* - TRC) w Ramallah, na Zachodnim Brzegu organizuje bezpłatny obóz letni mający na celu rehabilitację dzieci dotkniętych traumą. Prowadzone w ramach obozu zajęcia rekreacyjne, artystyczne i rehabilitacyjne mają na celu pomoc dzieciom w poradzeniu sobie ze swoimi lękami i traumą, a także udzielaniu sobie wzajemnie wsparcia.

Wojska izraelskie okupują Zachodni Brzeg od 1967 r. Nieprzerwana przemoc panująca w tym regionie ma wpływ na całe społeczeństwo palestyńskie, przyczyniając się do tworzenia się kultury życia opartej na agresji. Większość dzieci mieszkających na Zachodnim Brzegu, urodziło się już w niebezpiecznych i urazowych warunkach, było także w ciągu swojego życia świadkami okrutnych zdarzeń.

TRC rozpoczęła program obozów letnich, aby pomóc dzieciom zmierzyć się z tym obciążaniem i stworzyć im możliwość rehabilitacji. TRC upowszechnia wiedzę o programie w okolicznych wioskach, obozach dla uchodźców oraz wśród swoich pacjentów. Większość z dzieci uczestniczących w obozie (około 60–70) wykazuje symptomy niepokoju, depresji lub poczucia osamotnienia związane z przeżyta traumą, wiele z nich było świadkami śmierci lub poddawania torturom członków swoich rodzin.

Obóz letni obejmuje codzienne trzy- lub czterogodzinne zajęcia i trwa trzy do czterech tygodni. Zapewniony jest transport z i do miejsca, gdzie odbywają się zajęcia, które najczęściej zlokalizowane są w pobliżu domów dzieci. Uczestnicy są podzieleni na grupy. Każde dziecko ma ponadto swojego opiekuna, który wspiera go, wysłuchuje i pomaga mu zintegrować się z całą grupą. Każde objęte jest także opieką psychiatry, psychologa i pracownika społecznego. Pierwsze i końcowe dni obozu poświęcone są na zajęcia artystyczne i sportowe. Pozostałe dni koncentrują się na pracy w grupie, procesach grupowych, poradnictwie, terapii przez sztukę i zabawę. Dla umożliwienia oceny wpływu, jaki obóz wywarł na każde z dzieci, prowadzone są raporty medyczne i sprawozdanie dotyczące zachowania dzieci.

Jak wykazują formularze ewaluacyjne wypełniane przez rodziców i opiekunów dzieci, wiele spośród dzieci po zakończeniu obozu wykazuje mniej symptomów niepokoju, rzadsze są agresywne zachowania, dzieci są bardziej otwarte i lepiej integrują się z grupą. Podczas zajęć rysunkowych, dzieci przygotowują rysunki ukazujące miejsce, w którym mieszkają oraz swoje plany na przyszłość. Najczęściej pierwsze rysunki namalowane są ciemnymi kolorami i są smutne. W rysunkach malowanych przez dzieci pod koniec obozu widać znacznie więcej optymizmu i nadziei.

Obozy dają dzieciom możliwość wyrwania się ze środowiska zdominowanego na co dzień przez przemoc i znalezienie innych sposobów radzenia sobie z traumą bez uciekania się do agresji. Dzieci mają poczucie swobody, obóz jest dla nich miejscem, gdzie mogą wyrazić się poprzez zabawę i sztukę, jednocześnie przechodząc rehabilitację.

Odzyskanie historii: Dokumentacja zeznań świadków dla stworzenia zapisu historii, który umożliwi członkom izolowanych społeczności, stwierdzenie zakresu zbrodni wojennych popełnionych w kraju.

Historie piszą zwycięzcy. Ofiary prześladowań — czy są nimi ubogie społeczności czy ludność cywilna uwikłana w wojnę domową — rzadko kiedy mają możliwość wypowiedzi, nawet już po zakończeniu okresu naruszeń. Działająca w Gwatemali grupa włącza osoby, które wojna zniszczyła i wyłączyła ze społeczności, w proces pisania historii tej wojny. Bezpośrednim skutkiem jej pracy był raport, jednak jego stworzenie rozpoczęło szerszy proces pojednania społeczności lokalnych i dało szansę na wypowiedzenie się osobom, które inaczej nie miałyby takiej możliwości.

W ramach projektu REMHI (*Recovery of Historical Memory*), kilka katolickich diecezji w Gwatemali zaangażowało swoich członków do zbierania zeznań świadków naruszeń praw człowieka dokonanych przez władze kraju. Zeznania te zebrane zostały w raporcie, którego celem było przekazanie informacji o sytuacji w kraju dotkniętym nią społecznościom i jednostkom.

Podczas trwającej ponad 36 lat wojny domowej w Gwatemali ponad 200 000 osób zostało zabitych, zniknęło lub padło ofiarą innych naruszeń praw człowieka, dokonywanych głównie przez państwowe służby bezpieczeństwa. Projekt REMHI rozpoczął się w 1994 r., rok przed podpisaniem w

1995 r. traktatów pokojowych, zawartych z inicjatywy Biura Praw Człowieka działającego przy Arcybiskupstwie Gwatemali, pod przewodnictwem arcybiskupa Juana Gerardi. Chociaż zgodnie z wcześniejszym traktatem pokojowym, częścią procesu pokojowego miało być powołanie komisji prawdy, nie została ona utworzona. Kościół miał poczucie, że komisja nie byłaby w stanie wypełnić swoich zadań w związku z głębokimi podziałami w społeczeństwie i doświadczeniem przemocy, z jaką się zetknęło.

REMHI podjął decyzję o wykorzystaniu struktury Kościoła i ogromnej liczby działających w jego ramach osób dla utworzenia platformy dialogu i ułatwienie pracy przyszłej komisji prawdy. Kościół powiadomił opinie publiczną o projekcie poprzez plakaty, ulotki i audycje reklamowe w radiu. Każda z parafii biorących udział w projekcie wskazała dwie osoby spośród wspólnoty do pełnienia roli „pośredników pojednania.” Podejście REMHI różniło się od innych działań na rzecz pojednania przy wykorzystaniu mobilizacji społeczności lokalnej, w szczególności ofiar przemocy, które często przyjmowały rolę koordynatorów działań. W całym kraju, blisko 800 działaczy zebrali i przeanalizowali zeznania około 5 000 do 7 000 osób, które padły ofiarą przemocy, tortur lub straciły członka rodziny. Ponieważ w kraju nadal panowała przemoc, zbieranie zeznań wiązało się z poważnym ryzykiem dla Kościoła i jego współpracowników.

Analiza zeznań wykazała, że państwowe służby bezpieczeństwa były odpowiedzialne za większość naruszeń praw człowieka, do jakich doszło w czasie wojny. Raport końcowy, *Gwatemala: Nigdy Więcej*, wydany został w czterech tomach i ukazał się po raz pierwszy 24 kwietnia 1998 r. Dwa dni po opublikowaniu raportu, arcybiskup Gerardi został zamordowany, służby bezpieczeństwa zostały później uznane za sprawców tej zbrodni.

Pomimo zamordowania arcybiskupa, wielu spośród działaczy kontynuowało projekt. Rezultaty zostały przedstawione społecznościom, gdzie projekt był prowadzony, pomagając umiejscowić doświadczenia jednostek i społeczności w kontekście historii całego kraju. Po przygotowaniu tłumaczeń na lokalne dialekty, uczestnicy projektu otrzymali kopie skróconej wersji raportu, przeznaczonych do czytania na głos podczas dyskusji. Raport uświadamiał im, że to, co ich spotkało nie było ich winą, i zdarzyło się wielu innym osobom w całym kraju. Lokalni koordynatorzy projektu wspierali także społeczności w ich wysiłkach na rzecz pojednania, przyczyniając się do stworzenia kultury pokoju poprzez promowanie pozbawionych przemocy metod rozwiązywania konfliktów. Proces ten przebiegał równolegle do przeprowadzanych ekshumacji i pochówków szczątków ofiar, co stanowi w kulturze Majów zasadniczy element procesu pojednania z przeszłością. REMHI wsparło także prace gwatemalskiej komisji prawdy, udzielając wsparcia świadkom i działając na rzecz współdziałania organizacji społecznych w tym procesie oraz składając zeznania.

Taktyka REMHI może zostać wykorzystana dla wsparcia pracy komisji prawdy w innych krajach, znajduje zastosowanie także w sytuacjach, w których brak komisji prawdy, oraz wówczas, kiedy ci, którzy w największym stopniu dotknięci zostali naruszeniami praw człowieka nie mogą wziąć udziału w pracach komisji prawdy lub w postępowaniu sądowym.

Sukces tej taktyki w Gwatemali wynikał głównie z rozbudowanej struktury instytucjonalnej i zasięgu działania Kościoła katolickiego. Bez uprzednio istniejącej, zaufanej grupy ludzi, zebranie zeznań nie byłoby możliwe na taką skalę. Do wykorzystania tej taktyki konieczne są także środki finansowe; w Gwatemali zasoby pieniężne były mocno ograniczone, stąd praca została podzielona pomiędzy poszczególne diecezje.

Ta taktyka może być ryzykowna. Wielu spośród sprawców naruszeń praw człowieka nadal zajmuje wpływowe stanowiska w armii i rządzie, a zarówno wojsko, jak i ugrupowania paramilitarne reagują groźbami, a nawet posuwają się do morderstwa tych, którzy zaangażowali się w projekt.

Jak można aktywnie zaangażować członków lokalnej społeczności w proces pojednania?